

W środę sesja na rynkach walutowych przebiegła w bardzo dynamicznym stylu. Sytuacja zmieniała się jak w kalejdoskopie. Takie zachowanie rynku świadczy o tym, że niepewność jest wciąż duża wśród inwestorów. Dziś jednak powinno być spokojnie.

Wysyp danych makro przyczynił się do dużego zamieszania na głównych parach walutowych. Silniejsze niż oczekiwano raporty dotyczące sektora nieruchomości w USA i wyższy poziom inflacji zwiększyły nadzieje na podwyżkę stóp procentowych. Z kolei urzędnicy na spotkaniu Rezerwy Federalnej w USA podnieśli prognozy dla gospodarki, przyczyniając się do odbudowy zaufania, wskazując na zrównoważony rozwój gospodarczy w USA. Dodatkowo podkreślono, że silne dane wskazujące na ożywienie mogą doprowadzić do zmniejszenia tempa rozmiaru programu zakupu obligacji. Jednak należy zauważyć, że kwestia wysokiej inflacji i obawy związane z wysoką stopą bezrobocia będą skutecznie powstrzymywać członków przed podjęciem ostatecznej decyzji.

Mieszane nastroje inwestorów doskonale odzwierciedlają obraz techniczny na rynku EUR/USD. W średnioterminowym układzie pozostajemy w trendzie spadkowym, jednak nie oznacza to dominacji niedźwiedzi. W ciągu sesji obóz byków będzie próbował sforsować linię trendu spadkowego, jednak na bezwzględną dominację strony popytowej należy poczekać wraz z przełamaniem linii oporu – 1,3620. Przełamanie tego poziomu oznaczałoby wzrost kursu do 1,3750. Póki, co, pozostajemy pod tym poziomem, dlatego pojawienie się korekty spadkowej do 1,3450 jest prawdopodobne.

Podobny obraz kształtuje się na rynku GBP/USD. W ciągu ostatniej sesji nastąpił silny spadek kursu. Obecnie byki odrabiają straty. Jeżeli opór – 1,6150 zostanie przełamany, należy oczekiwać dalszego wzrostu notowań pary walutowej do 1,6250. Póki, co wciąż znajdujemy się pod tym poziomem, dlatego kolejny test strefy 1,5950 jest prawdopodobny.

Kontratak ze strony popytowej na rynku USD/JPY na opór - 83,80 nie zrealizował się z powodzeniem. Poziom został chwilowo przekroczony, jednak na dalszą trwałą kontynuację wzrostu kursu bykom zabrakło sił. Opór okazał się na tyle silny, że zahamował dalszą akcję popytową. Obecnie buduje się korekta spadkowa, która może sięgnąć do 83,00 i w dalszej perspektywie do 82,00.

Podobny scenariusz rozwoju sytuacji występuje na rynku USD/CHF. Kurs pary walutowej dynamicznie spada w ciągu ostatnich sesji. Opór w okolicy 0,9790 skutecznie zablokował dalszą ekspansję byków na północ. Spadek kursu może ulec pogłębieniu do 0,9500.

Także na rynku USD/PLN w ostatnich sesjach dominuje strona podaźowa. Trend wzrostowy uległ przerwaniu, dlatego należy spodziewać się kontynuacji tendencji spadkowej do 2,8550.

Również na rynku EUR/PLN nastąpił silny spadek kursu. Opór – 3,9550, stał się pretekstem dla inwestorów, aby realizować zyski. To nie jest prawdopodobnie koniec dominacji niedźwiedzi. Wydłużenie fali spadkowej do 3,8870 jest realne.

Krzysztof Wańczyk, **FTS Capital Group**